

Sygn. akt II PK 284/16

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa W. P.
przeciwko W. w S. w likwidacji
o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt V Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 300 (trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym i nie obciąża powoda tymi kosztami w większym zakresie.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 16 czerwca 2016 r. oddalił apelację skarżącego powoda W. P. od wyroku Sądu Rejonowego w S. z 27 kwietnia 2015 r., którym oddalono jego powództwo przeciwko W. w S. o zadośćuczynienie za mobbing. Sąd nie stwierdził mobbingu i w konkluzji przyjął, iż wszelkie przejawy krytyki pracy powoda, które odbierał on jako wymierzony w siebie atak, miały w istocie na celu zapewnienie prawidłowej organizacji pracy i racjonalizację kosztów w jednostce, która borykała się z problemami finansowymi.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na pierwszą i drugą podstawę przysądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Podano, że: „1) w sprawie występują istotne zagadnienia prawne w zakresie:

a) stosowania art. 233 § 2 k.p.c. i podjęcia rozstrzygnięcia, czy w przypadku zaistnienia przesłanek do stwierdzenia, iż jedna ze stron procesu czyniła przeszkody w przeprowadzeniu dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd jest zobligowany do dokonania oceny tego faktu i określenia wpływu tej okoliczności na dokonane ustalenia faktyczne;

b) stosowania art. 94³ § 2 k.p. i podjęcia rozstrzygnięcia, czy dla uznania określonych zachowań za mobbing konieczne jest przyjęcie, że mobbing ma charakter celowy, czyli że mobber świadomie zmierza do osiągnięcia określonego celu (poniżenia, ośmieszenia, izolowania lub wyeliminowania z grona współpracowników), choć cel ten nie zawsze zostaje osiągnięty („powodujące lub mające na celu”), przy czym za osiągnięcie określonego celu mobbera może dotyczyć dowolnego, jednego ze wskazanych wyżej, celów lub łącznie kilku celów, czy też należy przyjąć, iż w postępowaniu mobbera poniżanie i ośmieszanie pracownika jest jedynie środkiem do celu ostatecznego jakim jest jego izolowanie od innych pracowników lub wyeliminowanie pracownika z zespołu współpracowników (który to pogląd można wywieść zarówno z doświadczenia życiowego, jak również wynika on pośrednio z przepisów prawa), a która to kwestia – jak się wydaje – istotnie właśnie różni molestowanie od mobbingu (chodzi o cel mobbera, który to cel niekoniecznie musi towarzyszyć molestowaniu, a mianowicie chodzi – ostatecznie – o chęć wyeliminowania pracownika z zespołu pracowników, gdy priorytet dla dostrzegania wagi tego celu mobbingu nie wynika wprost z ustawowej definicji mobbingu).

c) stosowania art. 94³ § 2 k.p. i podjęcia rozstrzygnięcia, czy dla ustalenia występowania mobbingu konieczne jest uznanie, że każde z zarzucanych mobberowi zachowań musi samo w sobie prowadzić do nękania lub zastraszania pracownika, wywołującego u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników, czy też o mobbingu świadczy całokształt postępowania mobbera oraz cel jego działań (w szczególności chęć

pozbycia się pracownika, czyli ostateczne wyeliminowanie go z grona pracowników), nawet jeśli poszczególne zachowania mobbera mieściły się w zakresie jego formalnych uprawnień, a zarazem pozornie wydawały się prawidłowe,

d) stosowania art. 94³ § 2 k.p. i podjęcia rozstrzygnięcia, czy dla ustalenia występowania mobbingu konieczne jest, by zarzucane mobberowi naganne zachowania musiały być oczywiste dla osób trzecich oraz polegać na ewidentnym naruszaniu prawa lub norm etyczno-moralnych, które prowadzą do nękania lub zastraszania pracownika, wywołującego u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników, czy też o mobbingu może również świadczyć zachowanie mobbera polegające na wykorzystywaniu formalnie posiadanych uprawnień oraz podejmowaniu działań pozornie neutralnych, które to zachowania mają jednak u mobbowanego wywołać strach lub zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, a ostatecznie prowadzić do wyeliminowania go z grona pracowników – chodzi o tzw. mobbing „w białych rękawiczkach”;

2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, budzących poważne wątpliwości interpretacyjne, które wywołują rozbieżności w orzecznictwie, lub też, które w zakresie tych wątpliwości nie były przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, a mianowicie wykładni przepisu art. 233 § 2 k.p.c., w odniesieniu do charakteru prawnego dyspozycji tego przepisu (zakresu związania Sądu orzekającego tym przepisem)”.

Pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Sformułowane zagadnienia prawne nie mają rangi istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa.

Przede wszystkim istotne zagadnienie prawne powinno występować w sprawie. W objętej skargą sprawie nie stwierdzono mobbingu z przyczyn faktycznych oraz prawnych i dlatego powództwo a także apelacja zostały oddalone.

Skoro skargę wnosi się od prawomocnego wyroku, to Sąd Najwyższy w ocenie podstaw przedsądu związany jest ustaleniami stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok, czyli związanie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu i późniejszym rozpoznaniem skargi z ograniczeniem wynikającym z tego przepisu i z art. 398³ § 3 k.p.c.

Ponadto we wniosku skarżący w ogóle nie odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli nie zarzuca – procesowo ani materialnie – że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ma to podstawowe znaczenie, gdyż na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. (podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania).

Pozostają więc podstawy wskazane we wniosku o przyjęcie skargi, które nie spełniają się jako pierwsza i druga podstawa przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), tylko dlatego, że ujęto je w formule uniwersalnych problemów.

Zasadniczy mankament pytań związanych z art. 94³ § 2 k.p. (lit. b, c, d) polega na tym, że skarżący we wniosku przedstawia określoną wykładnię i domaga się w istocie tylko potwierdzenia jego stanowiska. Nie składa się to na istotny problem prawny, który porównawczo powinien być podobny do zagadnienia prawnego z art. 390 k.p.c. W przeciwnym razie będzie tyle istotnych zagadnień prawnych ile spraw i rola Sądu Najwyższego będzie redukowana do udzielania odpowiedzi na wszelkie wątpliwości wykładnicze. Innymi słowy nie ma problemu prawnego tam, gdzie dla pytającego wykładnia jest jasna i domaga się tylko jej potwierdzenia.

W trybie istotnego zagadnienia prawnego nie można domagać się zdefiniowania przez Sąd Najwyższy wszystkich zwrotów, wyrażeń lub słów składających się na prawną regulację mobbingu z art. 94³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy nie zastępuje prawodawcy. Próba zdefiniowania nie byłaby uprawniona i możliwa, bo stosowanie prawa należy w pierwszej kolejności do sądów powszechnych, które mają na uwadze określoną sytuację faktyczną w indywidualnej sprawie. Sąd

Najwyższy jedynie kontroluje stosowanie prawa, zważając na jednolitość orzecznictwa. Nie oznacza to, że może dokonać wiążącej wykładni przepisu dla sądów powszechnych.

Po takiej ocenie można jedynie zauważyć, że skarżący niezasadnie przyjmuje, iż zachowanie mobbingowe czy cel mobbera ma zawsze „charakter celowy” (lit. b wniosku). Wynika to z samej regulacji (*„Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, ...”*). Mobber często nie musi mieć żadnego celu, w szczególności doprowadzenia do zwolnienia pracownika albo do jego izolowania. Mobbingujący nie musi być nawet świadomy bezprawności swojego zachowania, a więc nie wymaga się aby działał umyślnie (celowo, kierunkowo), czyli co najmniej godził się na jego skutki określone w ustawie (art. 94³ § 2 k.p.).

Nie można nie zgodzić się ze skarżącym, że decyduje całokształt postępowania mobbera, w szczególności, iż nie jest wykluczony mobbing w tzw. „białych rękawczkach”, łączony nawet z instrumentalnym stosowaniem uprawnień (lit. c i d wniosku).

Problem art. 233 § 2 k.p.c. skarżący we wniosku rozdziela na istotne zagadnienie prawne i na potrzebę wykładni tego przepisu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Teza powoda, że *„szczegółowa wykładnia przepisu art. 233 § 2 k.p.c. pod kątem związania sądu dyspozycją tego przepisu nie była dotychczas przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego”* potwierdza brak podstaw do ujmowania problemu jako pierwszej lub drugiej podstawy przedsądu. Przepis jest wystarczająco jasny i nie wymaga wykładni ani w formule istotnego zagadnienia prawnego ani w ramach drugiej podstawy przedsądu. Przede wszystkim nie jest to regulacja samodzielna, bo nie jest oderwana od art. 233 § 1 k.p.c., czyli również należy do swobodnej oceny Sądu powszechnego. Sąd Najwyższy nie powinien wkraczać – choćby z powodów wyżej wskazanych - w tą ocenę. Skoro przepis stanowi, że *„Sąd oceni ...”*, to nie można odmówić racji skarżącemu, że sąd jest zobowiązany. Czym innym jest swobodna ocena dowodów i czym innym jest zaniechanie oceny dowodu albo odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Taka sytuacja nie zwalnia sądu od jej procesowej oceny. Kontroli w tym zakresie

dokonywane na podstawie zarzutów procesowych, a w przypadku skargi kasacyjnej w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zgłoszony problem nie wykracza jednak poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Nie ma rozbieżności w orzecznictwie sądów (skarżący jej nie wykazuje), która uzasadniałaby ujednolicenie orzecznictwa i potrzebę wykładni art. 233 § 2 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jako w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Zważając na dotychczasowy wynik sprawy i niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, zasądzone od powoda na rzecz pozwanej 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym i nie obciążono go większymi kosztami w tym zakresie – art. 102 k.p.c.